

Krzysztof Bąkała

Muzeum Niepodległości w Warszawie

***Słownik gwary lwowskiej* Kazimierza Roberta Schleyena ze zbiorów Muzeum Niepodległości**

Słowa kluczowe

gwara lwowska, Kazimierz Robert Schleyen, Muzeum Niepodległości, rękopis

Streszczenie

Wydaje się, że wielokulturowość Lwowa w szczególny sposób uwidaczniała się w potocznym języku jego mieszkańców, nazwanym gwarą lwowską. Wytworzyła ona niepowtarzalny, pełny humoru i dosadności koloryt. Interesujący wydaje się też fakt, iż do współczesnego języka polskiego przeniknęło z niej wiele zapożyczeń, z czego na co dzień nie zdajemy sobie sprawy. W zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się rękopis Kazimierza Roberta Schleyena – legionisty (ps. „Sęp”), obrońcy Lwowa w 1918/1919, uczestnika wojny 1920 roku, żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wreszcie poety, pisarza i publicyisty – zatytułowany *Słownik gwary lwowskiej*. Zawarte w nim wyrażenia wykorzystał autor w swej książce *Lwowskie gawędy*. Wiadomo również, że były pomocne w słownikowym opracowaniu tej gwary dokonany przez Wacława Górskiego. Można wyrazić przypuszczenie, iż edycja rękopisu będzie interesująca zarówno dla osób badających kulturę języka, jak też dla miłośników Kresów.

W znajdującej się w zbiorach Muzeum Niepodległości Kolekcji Leopoliś, w teczce oznaczonej sygnaturą nr 50, znajduje się zbiór archiwaliów należących do Tadeusza Fabiańskiego¹. Wśród dokumentów dotyczących życia osobistego i zawodowego, utworów kolegów z „Lwowskiej Fałi”, a także wycinków prasowych, można odnaleźć materiały osób trzecich. Pośród nich zachował się pisany atramentem rękopis *Słownika gwary lwowskiej* autorstwa Kazimierza Schleyena – legionisty (ps. „Sęp”), obrońcy Lwowa w 1918/1919, uczestnika wojny 1920 roku, żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wreszcie poety, pisarza i publicyisty². Dokument niedatowany, sygnowany jest jedynie imieniem i nazwiskiem autora oraz wskazaniem Londynu jako miejsca powstania.

Trudno w sposób przekonujący ustalić, jak dokument ów znalazł się w archiwum Tadeusza Fabiańskiego. Być może stało się tak z uwagi na to, że obaj panowie związani byli z lwowskim środowiskiem. Kazimierz Schleyen to m.in. założyciel Koła Lwowian w Londynie, zaś Tadeusz Fabiański związany był z „Lwowską Fałą”. W każdym razie opracowane w słowniku hasła znalazły swe odbicie w *Lwowskich gawędach* Kazimierza Schleyena³, do których w przedmowie Marian Hemar napisał:

¹ Urodził się 21 października 1894 r. we Lwowie. Maturę zdał w 1912 roku w Stryju. We wrześniu 1914 roku wstąpił do 3. pułku Legionów. Powrócił z rosyjskiej niewoli w 1918 roku. W 1922 roku ukończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1921–1934 pracował w „Słowie Polskim”, a następnie w lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia. W 1939 roku wraz z jej personelem został ewakuowany do Rumunii, skąd razem z „Wesołą Lwowską Fałą” przez Francję przedostał się do Anglii. Tam w dalszym ciągu związany był z „Lwowską Fałą”. Został też kwestorem w polskiej filii Uniwersytetu w Edynburgu. W 1948 roku powrócił do Polski i przez kilka lat pracował w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu. Na emeryturze opisywał wspomnienia, które pośmiertnie ukazały się drukiem: *Na skraju Dzikich Pól*, Kraków 1992; *Marszaniełka: róża babci Pauliny. Ze wspomnień bolechowskich, borysławskich, lwowskich i z Rosji*, Kraków 1997. Zmarł 31 października 1972 roku w Krakowie.

² Kazimierz Schleyen, *Słownik gwary lwowskiej*, Londyn [data nieznana], rękopis, atrament, 29,7x19, 29,7x21, 29x21cm, stan zachowania: ślady po złożeniach, zagięte rogi, „Kolekcja Leopoliś” S. 50, ss. 5, k. 61–65.

³ Idem, *Lwowskie gawędy*, wyd. I, Londyn–Toronto 1954; wyd. II, Londyn 1967; wyd. III, Warszawa 1999.

Trzeba natomiast koniecznie, pilnie i uparcie zbierać i notować, przypominać i utrzymywać, ratować od zniszczenia, odkopywać z pyłu przeszłości, wszystko co było częścią tej lwowskiej tajemnicy, wszystko co było częścią lwowskiej magii.

Rzecz to zdumiewająca, jak wiernie i dobrze, z jaką precyzją i z jakim prawdziwie naszym, lwowskim humorem, jak ładnie i mile dokonał tego w swojej książeczce Kazimierz Schleyen. Przeczytałem jego „Lwowskie Gawędy” nie raz, nie dwa, za każdym razem od początku do końca, za każdym razem z tym samym wzruszeniem. Nasycił tę książeczkę taką mnogością nazwisk i nazw, zdarzeń i żartów, taką atmosferą dawności wiecznie w nas obecnej, takim zapachem i takim blaskiem Lwowa, że to wszystko znowu szumi i śpiewa, gada, zaciąga, uśmiecha się, zjawia i świeci, jak gdybym wczoraj dopiero z tym się rozstawał i żegnał.

I pomyśleć, że „der kleine Leutnant” po to siadywał kiedyś jednocześnie u Welca i u Musiała, u Zaleskiego i w „Szkockiej”, u Atlasa i Naftuły, żeby wszystko zauważyć, wszystko notować w pamięci, wszystko kiedyś ocalić i przypomnieć. Ile serca włożył w swoją książeczkę, ile uporu, ile zapamiętania – no cóż. Lwowianin⁴.

Co więcej, Wacław Górowski w swoim *Słowniku gwary lwowskiej* opublikowanym na łamach „Poradnika Językowego”⁵ powoływał się właśnie na *Lwowskie gawędy* Schleyena jako źródło podstawowe, uzupełnione jeszcze przy pomocy znajomych orientujących się w tej tematyce.

Postać zakochanego bezgranicznie we Lwowie „der kleine Leutnanta” przywołana została także po jego śmierci. W wydawanym przez londyńskie Koło Lwowian „Biuletynie”⁶ umieszczony został nekrolog, w którym napisano:

Śp KAZIMIERZ SCHLEYEN, major broni pancernej, urodz. 21 listopada 1896 r. we Lwowie, wychowanek III-go gimn., podoficer Legionu Wschodniego, obrońca Lwowa – mimo służby w wojsku austriackim – członek

⁴ Idem, *Lwowskie gawędy*, Warszawa 1999, s. 12–13.

⁵ „Poradnik Językowy” 1982, luty, z. 2, s. 111–117.

⁶ „Biuletyn”, Koło Lwowian, r. 12, nr 24 (czerwiec 1973), s. 105.

P.O.W. „Wolność”. Uczestnik wojny wyzwolenczej i 3-go Powstania Śląskiego. Zmarł po ciężkiej chorobie w St. Stephen Hospital w Londynie w dniu 3 grudnia 1972 r. Tę tragiczną śmierć ze smutkiem przyjęli miłośnicy jego talentu pisarskiego, krzyżówek i działu brydżowego. Długoletni współpracownik zespołu Dziennika Polskiego, jeden z zasłużonych założycieli Koła Lwowian i jeden z najwierniejszych synów miasta SEMPER FIDELIS. Ten w ostatnich latach cichy pamiętnikarz – lwowski pielgrzym, uległ w walce z przemożną i ciężką chorobą i zgasł w zaciszu – jak cicho żył. Śnij o Lwowie polskim.

Dziś go już nikt nie spotka, starszego Pana z laseczką posuwającego się wolnym kroczkiem, o melancholijnym wyrazie twarzy i głębokich smutnych oczach – gorączkowo błyszczących. W ostatnich latach to już był cień człowieka. Gorący patriota, zażarty lwowiak i czuły na ludzką biedę. Takich niewielu już zostało!

Siedem lat później na łamach tego samego wydawnictwa⁷ ponownie ukazało się wspomnienie o Kazimierzu Schleyenem, tym razem autorstwa Józefa Mińskiego, kolegi ze szkolnej ławy – który pisał:

Z Kazimierzem Schleyenem, synem adwokata, znanego Lwowianina, siedziałem przez cztery lata na jednej ławce w szkole powszechnej przy ul. Kochanowskiego we Lwowie.

Nieraz tory naszego późniejszego życia zbiegały się, zawsze ku obopólnej radości, aż obaj wylądowaliśmy na tej wyspie. Tu wznowiliśmy nasze koleżeńskie stosunki, miałem nawet zaszczyt grać z mistrzem brydżowym w brydża, ale najbardziej lubiłem odwiedzać Go w jego mieszkaniu przy Anselm Road, gdzie wspominaliśmy dawne czasy i gdzie nieraz miałem okazję spotkać ludzi przez duże „L”, jak np. Gen. Maczka, jego osobistego przyjaciela.

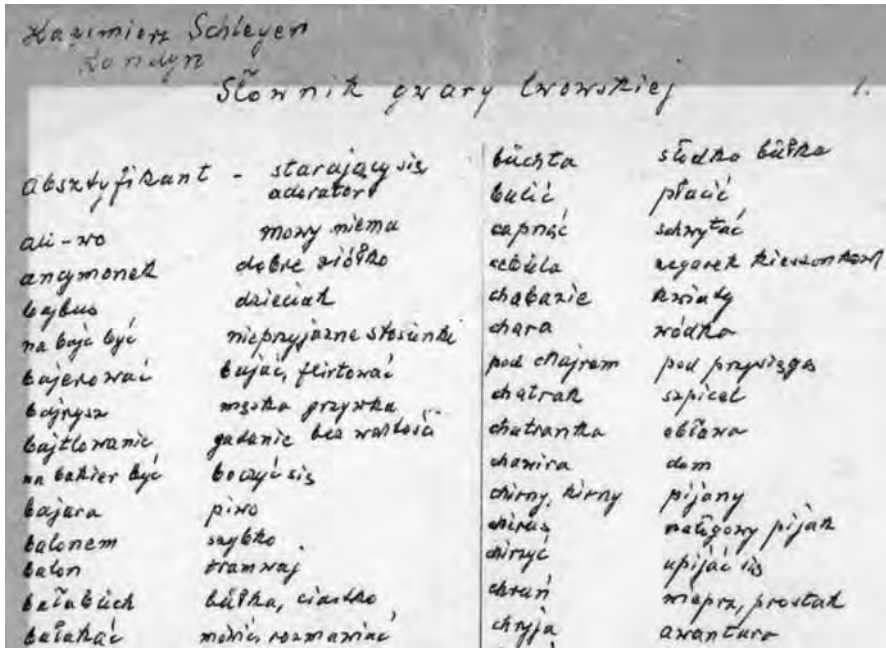
Zakończył życie 28 listopada 1972 roku. Odszedł przedwcześnie, ale pożegnał mnie wierszem, który sam utrwalił na taśmie i który podaję poniżej:

⁷ „Biuletyn”, Koło Lwowian, r. 19, nr 38 (czerwiec 1980), s. 87.

Hulam se przez Plac Bernardyński,
Szpanuji, kto idzi, Józek Miński.
Ta bójci si Boga ludzi,
Cy człowiek śpi cy się budzi?
Cy pod wpływem dobrego gazu?
Gdzie my się widzieli ostatniego razu?
Cy w szkoli na Kochanowskiego,
Cy w Radio na Batorego?
Co mówisz, gdzie, gdzie w Londynie?
A może w Brzuchowicach, a może w Gdyni?
Cy ci życi nie miłe, cy ci gulasz nie smakuji?
Coś ci si przyśniło. Mnie ten duji.
Jakieś hamersmisy, jakieś kiensingtony,
tażes się we śnie zapędził w te nieznanne strony.
Zamienić Pełtew na Tamizę – to pomysł niezdamny.
Ta zbudź si! To był tylko sen koszmarny.
A że dzisiaj własnii dzień twój potronowy,
Zapraszam cię Józku do Mamy Teliczkowy
na jednego, na dwa – i choćby na trzeci
I na sałatki, że ni ma lepszych na świecie.
Twój Kazik.

Wydaje się, że wielokulturowość Lwowa w szczególny sposób uwidaczniała się właśnie w potocznym języku jego mieszkańców. Gwara lwowska stworzyła niepowtarzalny, pełny humoru i dosadności koloryt. Interesujący wydaje się też fakt, iż do współczesnego języka polskiego przeniknęło z niej wiele zapożyczeń, z czego na co dzień nie zdajemy sobie sprawy.

Krzysztof Bakała



Fragment rękopisu *Słownika gwary lwowskiej* Kazimierza Schleyen. Muzeum Niepodległości, Kolekcja Leopoldis, s. 50, k. 61

Kazimierz Schleyen
Londyn
Słownik gwary lwowskiej

absztyfikant – starający się adorator
ali-wo – mowy nie ma
ancymonek – dobre ziółko
bajbus – dzieciak
na bajc być – nieprzyjemne stosunki
bajerować – bujać, flirtować
bajrysz – męska grzywka
bajtlowanie – gadanie bez wartości
na bakier być – bocyć się
bajura – piwo
balonen – szybko
balon – tramwaj
bałabuch – bułka, ciastko
bałakać – mówić, rozmawiać
bałamka/si – poruszanie się luźno wiszących przedmiotów
bambetle – pościel
baniak – sztywny kapelusz, pijatyka
bańdzioch – brzuch
barabole – ziemniaki

- batiar** – 1) zawadiacki typ 2) ulicznik
batiarnia – złe towarzystwo
batiaryga – nicpoń
bimbać – lekceważyć sobie
binia – dziewczyna, panna
na blank – bez płaszczka
blat być – milczeć, trzymać tajemnicę
brać na bas – wprowadzić w błąd
brat rura – duchówka [obok, podkreślony, ręczny dopisek wykonany innym kolorem atramentu: ? piekarnik]
breszyć – kłamać
browar – piwo
brykać – uciekać
bryndza – bieda, brak gotówki
bryzgać si – kompromitować się
bryznać – uderzyć
buchać – kraść
buchta – słodka bułka
bulić – płacić
capnąć – schwytać
cebula – zegarek kieszonkowy
chabazie – kwiaty
chara – wódka
pod chajrą – pod przysięgą
chatrak – szpicel
chatranka – obława
chawira – dom
chirny, kirny – pijany
chirus – nałogowy pijak
chirzyć – upijać się
chruń – wieprz, prosię
chryja – awantura
ciamajda, ciapa – niezdar, niedołęga
ciamkacz – dziecko
ciapane kluski – lane ciasto
ciuchrać – grać na instrumencie
ciumać – całować
curączki – całując rączki
cyferblat – twarz
cykoria – strach
czuć – słyszeć
czuchrać się – drapać się
czy피아ć się – wyrażać pretensję do kogo
dekować si – ukrywać się
de pache – pod rękę
dęba dać – uciec, zwiąć
drałować – iść męczącą drogą
drańcie – lichota, nic nie warte
drağ – rogatka
durszlak – duże sitko
drynda – dorożka

drywutnia – komórka na drzewo
dryzda – młoda dziewczyna
duje mnie – nudzi mnie, mam tego dość
dymać – gonić
dyndać się – zwiisać
dziad – policjant
dziaukać – pyskować
einszperen – jednokonna dorożka
facka – uderzenie w twarz
fajno – dobrze
fajrant – koniec pracy
famuła – rodzina
ferniak – nos
farfocle – wiszące strzępy
fest – mocno, murowanie
fifak – spryciarz
filować – kopcić
flota – forsa, gotówka
frajer pompka – dający się łatwo nabrać
francowaty – obscurny
frygać – jeść
funia trzaskać – wynosić się nad innych
funiasty – elegancki, zarozumiały
furdygarnia – areszt
furt – ciągle
galopem – szybko, migiem
gałgan – łajdak
gibać – lekceważyć
gibać się – wyginać się
giczoły – nogi
gilajza – 1) kolejka picia 2) tor
gips bądź – nie zwracaj uwagi
na glanc – na czysto
gmerać – szperać
gnieciuch – 1) ciasto z zakalcem 2) prostaczka ze wsi
gołębiarz – krakowianin
graba – dłoń
grajzlernik – sklepikarz
gryźć się – martwić się
gwizdnąć – 1) uderzyć 2) ukraść
habal – kochanek, adorator
hajcować – palić w piecu, przyśpieszać
hajda! – precz!
hak – 1) grosz (ani haka) 2) kobieta chuda
halba – kufel, pół litra
na hal pal – niedokładnie, byle szybko
hałabarda – awantura
hała-drała – z niepotrzebnym rozmachem
hamać – jeść
handryczyć si – wadzić się
harmider – hałas

- harować** – ciężko pracować
haukacz – adwokat
hebra – sitwa, paczka
heca – zabawa, wesołość
hecowny – śmieszny
hepać – besztać
hinter chodzić – wałęsać się poza szkołą
hojrak – kozak, nieustraszony
hołodryga – nicpoń
na hop szturk – byle jak
hopy – pieniądze
hulać – śpieszyć się, bawić się
huncwot – łajdak
hyś – wariat, wariatwo
jadaczka – twarz, szczęka
jarzyć – palić papierosa
jo – tak, zgoda
jojkać – jęczeć
jur – kłamstwo
kaban – 1) młody wieprz 2) nierozważny młodzik
kabzan – Ormianin
kafar – idiota, dureń, nieokrzesany
kalamancja – zamieszanie, nieprzyjemność
kałakunio – prostak
kałapućkać – zamieszać, pokręcić
kampa – lanie, bicie
kancerować – kaleczyć
kantać – pobić
kaparzyć – wegetować
kapeciuncik – troszeczkę, bardzo mało
katulać si – tańczyć, toczyć się
kąsać – rozumieć, pojmować
kićki mićki – zalecanki
kidać – rzucać czymś
kiereja – płaszcz
kiknąć – rzucić okiem
kimać – spać
kinder – łobuz
kinol – nos
kipnąć – umrzeć
kitę zawalić – ||
kiwać kogoś – oszukiwać kogoś
kławo – dobrze
kłapacz – twarz, szczęka
knajać – pędzić
kobza – kopnąć, wyrzucić
kojdem – kozak, butny
koromesło – 1) nosidło do wiader 2) dziewczka
kryć graby, pazury – ścisnąć ręce
kucać się – bać się
kumać – pojmować

kunirować – dokuczać, sekować
kuszyć – bądź cicho!, wynoś się!
lakierować – upić się
lipki – 1) szyby 2) oczy
łamaga – ułomny
łapserdak – oberwaniec
łepeta – głowa
łopkać – jeść
łyta – 1) państwo całą gębą 2) cymbał
ma si wi – oczywiście
machlojka – oszustwo, krętactwo
maglować – poturbować
magulać – bić
majland – dobry interes
makabunda – wagabunda, włóczęga
małanka – dziewczyna wiejska
manele – manatki, osobiste rzeczy
mantelepa – stara małpa
maścić – 1) sprawić lanie 2) dać w łapę
mazak – nos
mecyje – specjal, dobry interes
megać – zmykać
mentekaptus – pomyłony
miaukoty – żebranina
miglanc – młodziutki chłopak
misz-masz – zamieszanie, nieporządek
miszkulancja – kłopotliwe zamieszanie
miszdygałki – drobiazgi
mojra – strach
motać – kręcić głowę dziewczynie
mulik – murarz
murga, mudio – cham
mychidra – awantura, zamieszanie
mytka – ścierka 2) plotkara
nachkaslik – szafka nocna
naj – niech będzie
nakantać – pobić
nakiwać – pogrozić
napatoczyć się – natknąć się na kogo
niedojda, niedorajda – niezdara
niezdały – do niczego
niuńka – fajtlapa
nykać – szukać, dopytywać się
obstać się – obejść się
odwal – odejść, zostaw mnie w spokoju
pacałycha – zabawa na wesoło
paniaga – prawdziwy pan
panowła – państwo, panowie
pedały – nogi (stopy)
pefechy – włosy, zwłaszcza kędzierzawe
perepałki – przygody z trudnościami

pic – blaga, bujanie
picuś glancuś – elegancik
pikulety – buciki
pizki – na piechotę
pluskwa – zaczepka
podsztebechnąć – podżegać
pokiwany – oszukany, uszkodzony
puchnąć – zasypiać
rajdanie – pogaduszki
rebiecha – łapówka
rozpelechany – rozczochrany
rychtować – szykować
sakum pakum – wszystko razem
sałamacha – źle zgotowana kasza
serwulotka – serdelek
sipać si – złościć się
słyhać – czuć zapach
smalić – bić
smytrać – swędzić
strugajło – dozorca, strażnik
szaber – pośledni, nieudały
szac – dobry, pierwsza klasa
szandaławy – lichy
szarpać się – pokazywać swą wyższość
szantrapa – nie miły typ kobiety
szarpnąć się – postawić się, zafundować
szkut – mały chłopak
szlampa – niechluj
szlug – jedno pociągnięcie papierosa
szmirus – nałogowy pijak
sznyt – niepełny kufel piwa
szóstaki – drobne pieniądze
szpanować – patrzeć
szparga – 1) zaczepki 2) darmowa okazja
szpecyfinder – spryciarz, mądrala
szpera – opłata za otwarcie bramy
szpic – młody chłopak
szpicak – kopniak
szpicem brać – podejść, używać podstęp
szpurt – szybki bieg
sztachnąć się – zaciągnąć się papierosem
sztama – zgoda
sztebechnąć – ukłuć
sztamp – kompromitacja, wstyd
sztrabancel – facet
szturpak – popychadło, nieudaczna służąca
szuraj stąd – wynoś się stąd
szurgać si – ślizgać się
szurnać – uderzyć, rzucić
szuru muru – szepty poza plecami
szwajnery – pieniądze

na szwarc – bez biletu, na gapę
szwendać si – pętać się
szwicować – pocić się, męczyć się
świrk – narwany, wariat
tamowaty – głupkowaty
tarabanić się – chodzić z trudem
taskać – nosić, dźwigać
taskać się – iść powoli
telepać się – trząść się, drżeć
tłumok – wiejska prostaczka
trajlować – gadać bez przerwy
trefny – nielegalny, zakazany
trembulka – szczypiorek
trymutka – szafka z szufladami
tryndać si – włóczyć się
turbować si – martwić się
tyc – żart
tyrmosić – trząść
uferma – połamaniec, niezgrabny żołnierz
wcinać – jeść ze smakiem
wciranie – pobicie, nagana
wrąbać – najeść się
wsuwać – jeść
wyginiasta – zgrabna
wykidać – wyrzucić
wykitować – umrzeć
wylakierować się – upić się
wyrywać – zmykać
wystaw – ucieczka
wysztafirować się – ubrać się elegancko
zachachmęcić – zabrać bez pozwolenia
zadęcie – fason, rozmach
zaharapczyć – zabrać przemocą
zaiwanić – zdefraudować
zaliwać – bujać
zasychać – spać
zasypać się – dać się złapać, zblamować się
zatelepany – obłocony, niechlujny
zaciapać – zauroczyć, speszyć
zbryzgać się – zblamować się, ośmieszyć się
zdybać – spotkać
zichr – na pewno
zryć – przepaść przy egzaminie
zryćkać – popsuć, potargać
zule – galareta z nówek wieprzowych
zupa perłowa – krupnik
zwurdziałe mliko – zwarzone mleko

Krzysztof Bakała

Museum of Independence in Warsaw

Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

Dictionary of Lviv dialect by Kazimierz Robert Schleyen from the collection of the Museum of Independence

Keywords

Lwów dialect, Kazimierz Robert Schleyen, The Museum of Independence, manuscript

Summary

It seems that multiculturalism of Lviv is particularly seen in its citizens' everyday language, also known as the Lwów dialect, which delights with its uniqueness, humor, and bluntness. The fact that many loan words coming from the Lwów dialect enrich our modern language is especially interesting as we do not even realize it daily. The Museum of Independence collection contains a manuscript written by Kazimierz Robert Schleyen called *The Lwów Dialect Dictionary*. The author, despite being a Polish legionary (known under an alias 'Vulture'), defender of Lviv in 1918/1919, participant of the Polish-Soviet War and soldier of the Polish Armed Forces in the West, was also a poet, writer, and publicist. Phrases taken from the manuscript were used by him in his book *The Lviv Tales*. It is also known that they were a helpful source to create Waclaw Górowski's lexical elaboration. Editing of the manuscript is assumed to be interesting not only for those analyzing perspective linguistics but for all admirers of the Eastern Borderlines as well.

Кристоф Бонкала

Музей Независимости

Университет естественных и гуманитарных наук в г. Седльце

Словарь львовского диалекта Казимира Роберта Шлейена из коллекций Музея Независимости

Ключевые слова

Львовский говор, Казимеж Роберт Шлейен, Музей независимости, рукопись

Краткое содержание

Кажется, что многокультурность Львова особенно заметна в разговорном языке его жителей, называемом Львовским говором. Он создал уникальный, полный юмора и выразительности колорит. Интересным кажется также факт, что в современный язык проникли из него многие заимствования, которых в повседневной жизни обычно мы не замечаем. В собраниях Музея независимости находится рукопись Казимежа Роберта Шлейена – легионера (подпольная кличка «Сип»), защитника Львова в 1918/1919 гг., участника войны 1920 г., солдата Польских вооружённых сил на Западе, а также поэта, писателя, публициста – озаглавленный «Словарь львовского говора». Выражения, содержащиеся в словаре автор использовал в своей книге «Львовские рассказы». Известно также, что они были оказались полезны при словарной разработке Вацлава Гуровского. Можно предположить, что рукописное издание будет увлекательно как для людей, исследующих культуру речи, так и для любителей Восточных кресов.

Krzysztof Bakała

Muzeum Niepodległości

Natur- und Geisteswissenschaftliche Universität Siedlce

Wörterbuch zum Lemberger Dialekt von Kazimierz Robert Schleyen aus der Sammlung des Muzeum Niepodległości

Schlüsselwörter

Lemberger Dialekt, Kazimierz Robert Schleyen, Unabhängigkeitsmuseum, Manuskript

Zusammenfassung

Es scheint, dass der Multikulturalismus Lembergs besonders in der Umgangssprache seiner Bewohner, dem sogenannten Lemberger Dialekt, sichtbar ist. Er schafft ein einzigartiges, humorvolles und spitzzüngiges Bild. Interessant ist an dieser Stelle, dass die zeitgenössische Sprache viele Elemente aus diesem Dialekt übernommen hat, die uns im Alltag nicht auffallen. Die Sammlung des Unabhängigkeitsmuseums umfasst ein Manuskript von Kazimierz Robert Schleyen - einem Legionär (Pseudonym Sęp) und Verteidiger von Lemberg 1918/19, er nahm 1920 am Krieg teil, als Soldat der polnischen Streitkräfte im Westen, aber er war auch schließlich Dichter, Schriftsteller und Journalist - und sein Manuskript lautete „Wörterbuch des Dialekts von Lemberg“. Die darin enthaltenen Ausdrücke wurden vom Autor in seinem Buch „Erzählungen aus Lemberg“ verwendet. Es ist auch bekannt, dass sie bei Waław Górowskis Wörterbuch hilfreich waren. Es ist davon auszugehen, dass die Ausgabe des Manuskripts sowohl für diejenigen, die die Kultur der Sprache studieren, als auch für Liebhaber der Kresy interessant sein wird.